

Anita Róg



Pochodzi z Poręb Dymarskich. Studentka romanistyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Członkini Mieleckiego Towarzystwa Literackiego oraz Związku Literatów Polskich. Jej największą pasją jest poezja, ale też maluje, śpiewa, tańczy, gra na instrumentach i fotografuje. Laureatka konkursów literackich dla młodzieży. Autorka tomików poetyckich *Goniąc marzenia* (2015), *Twarzą wiatru* (2016), *Pisane ciszą* (2017), *Szepty Nieznajomej* (2018), *Memento vitae* (2019).

Nauczono na pamięć

przekazano mi że
Tuwim pisał wspaniałe wiersze
Miłosz to niezwykła postać
Słowacki wielkim poetą był
a legendarna Szymborska
tworzyła na miarę Nobla

nie wspomniano mi jednak
choćby mimochodem
że każde z nich było najpierw
człowiekiem

że nas współodczuwali
że Miłosz zapewne także pijał
herbatę jadał obiady opłacał rachunki
próbował wiązać każdy koniec z końcem

że Słowacki również płakał
załamywał się i kochał
a nie tylko spisywał testamenty
i darł koty z Mickiewiczem

że Tuwim nie zawsze miał
stalowe nerwy że czasem
nie potrafił dogadać się z ludźmi
i rzucał w nich wtedy brzydkim słowem

a Szymborska lubiała palić papierosy
i gasić ironicznie atmosferę
to nie była legenda
to człowiek z krwi i kości

słyszałam o górnolotnym
exegi monumentum poety
o estetyce klasycyzmie
i milionie innych zasad i koncepcji

nie słyszałam natomiast
o uczuciach o mijaniu
o metaforach które się
stwarza by mniej bolało

artysta to także człowiek

Via aeterna est

droga jest wieczna

ktos rzucił przypadkiem
powtarzali wielcy tego świata
westchnął Deus Artifex

dopełniając *dzieło stworzenia*

śpiewają o niej legendy
podobno prowadzi do Rzymu
gdzie wszystkie końce i początki

krzyżyk na drogę *wędrowcze*

karmiono mnie dziwnymi bajkami
że gwiazdy wskażą drogę
położą się na mnie cieniem

latarnie *nie błogosławią*

Chanel No. 5

wrażenie
spływa po mnie
zostawiając tylko
ten swój suchy atrament

rozczarowanie
to o wiele trwalsze doznanie
nie podchodźcie
wciąż nimi pachnę

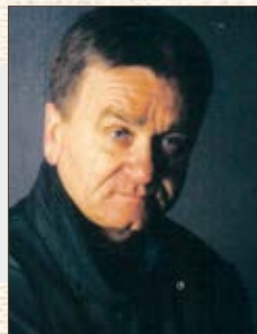
Skamieliny

dajesz mi milion powodów
aby odejść
właśnie dlatego wciąż tu jestem

twój cień jest już
za drzwiami
a ja cię jeszcze trzymam

za słowo
wymilczam ci prosto w oczy
zostań

Janusz Gołda



Poeta z Leska. Autor 12 tomów poezji, ale także opowiadań, nowel, artykułów publicystycznych i krytycznych oraz powieści *Trzeźnia* (2005). Publikował m.in. w „Życiu Literackim”, „Tygodniku Kulturalnym”, „Poezji – dzisiaj”, „Nowej Okolicy Poetów”.

O czym śpiewa puchacz

Nie słuchajcie skowronka. Błagier
świergoczący niestworzone historie
– każda inna a wszystkie podobne
jak dwie krople wody, trele-morele,
romantyczne dyrdymałki, duby
smalone przesiąknięte melancholią
jak miłość o której lepiej zapomnieć.

Nie słuchajcie dżierzby. Zauroczy
słodkim tonem ckliwej melodii.
Pal licha, gdyby była prawdziwa
albo chociaż wiarygodna – od świtu
do nocy ten sam ograny motyw;
znudzi się i obrzydnie jak kisiel
na deser siedem razy w tygodniu.

Słuchajcie puchacza. On jeden
jest rzetelny. Siedzi na gałęzi
w zasięgu kamienia. Wystarczy
że tylko spojrzy i choć milczy
jak zaklęty, wiadomo co śpiewa.

Strzeż się Nowego Jezusa,
jego zachłannych uczniów,
potulnych faryzeuszy
i przewrotnych proroków
kupczących newsem.

Nie jesteś, jeden

Musi być choć jedna para oczu
które widzą, co się dzieje wokół,
by kiedyś dać świadectwo prawdy.

Ucho, które zrozumie znaczenie
słów, jakimi posługuje się zło.

Usta, które szepną bez trwogi: kłamie,
gdy z innych pada butne: ja, wasz bóg.

Chociaż jedna ręka podniesiona
ponad głowę w geście protestu,
który nie jest przeciw nikomu
kto widzi, słyszy i czuje drugiego.

I przynajmniej jedna para stóp
do których dołączą inne i pójdą
z nimi w pochodzie sprzeciwu,
gdy zadudni na bruku miarowy
ciężki krok podkutych butów.

Nie jesteś jeden (nikt – jak chcą tobie
wzmówić). Jesteś pojedynczy. Bądź nim
zawsze i wszędzie wiedząc, że jest ich
tyle, ile gwiazd na niebie w ciemną noc
– tym więcej, im noc będzie ciemniejsza.

Grażyna Sordyl



Malarka, poetka, animatorka kultury, udzielająca się społecznie w Regionalnym Stowarzyszeniu Twórców Kultury w Rzeszowie oraz Grupie Twórczej Inspiratio Gminy Łańcut. Wydała dwa tomiki poezji: *Moja poezja* i *Smak dzikich malin*, z którego pochodzą publikowane wiersze.

Modłę się Panie
słowami ciszy
łzami pokory
zadumą
nad swoim życiem
ścieżkami które prostujesz
gdy jestem na zakręcie
i czekam kiedy po nocy
przyjdzie dzień
upragniony

W myślach poetów
wiatr dusze niesie
wrywa się
chce krzyżeć
fala uniesień
wycisza się
i znów zasypia
w zakamarkach wspomnień
uśpienie trwa wieki
trudno wydobyć słowo
i tylko ostrze wyobraźni
potrafi rozżarzyć
źdźbło wzruszenia

Ten jeden krok

Świece palą się trzy
Kadzidła zapach i cichy stuk
Muszę już iść
Choć chciałabym tu być
Widzę Cię Panie
W cieniu oliwek
Idziesz
By objąć swymi ramionami krzyż
Smutek jest w Tobie
Krzyk rozdziera ciemności
A ja muszę stąd iść
Pomóż mi Panie
Ten jeden krok

Wiersz wyróżniony nagrodą specjalną „Majdaniarzy” w Międzynarodowym Konkursie Poezji „Wrzeczono 2018” w Nowej Sarzynie.

Jerzy Gronkiewicz



Poeta, z zawodu lekarz, pochodzi z Jasła. W 2008 roku wydał tomik poezji dla dzieci *Pośród skałek*, potem kolejne dla dorosłych – *Moja Droga* (2016), *Bieszczady na gitarę i cztery pory roku* (2017), a w tym roku zbiór wierszy dla dzieci wraz z kolorówką *Łysy księżyc*. Do części swoich utworów komponuje muzykę. Jego utwory i piosenki można odnaleźć na Facebooku i YouTube.

do piszących

sięgnij do jądra słowa
wyśpiewaj frazę myśli
piórem namaluj obraz
rozerwij serce w piersi
uderz piorunem w głowę
ducha z ciała uwolnij
wznies się ponad horyzont
bądź niezależnym i wolnym

motyl

uwikłani w nieposłuszne ciała
uwięzieni w kokonach samotności
staliśmy się niemymi i głusi
na wolność przestrzeni
w bezładnej gonitwie myśli
przebieramy w miejscu
przelewając czas w próżne
jutro pięknie czara goryczy
nabrzmiała po brzegi
smutkiem i cierpieniem
uwalniając motyla

Błotna nimfa

Ulepię cię z błota szorstką ręką,
w tę noc sierpniową, wonną gęstą,
bagienną nimfę będę tworzył,
nadęte usta, wielkie oczy.
Z pełni księżyca dam owale,
spojony zielskiem skroń osmałę,
a gdy mnie dojdzie odgłos puszczy,
pijany nocą włos rozpuszczę.
Wpatrzoney w bagna srebrne cienie,
wyciągnę z błota nogi długie,
gdy słowik z sową mnie omami,
ulepię twe piersi garściami.
Sitowie wątle dam w twe dłonie,
pękiem wikliny szyję wygnę,
podmuchać wilgny osy piórem,
rozkosznej talii dam figurę.
Splątany winem cię obejmę,
duchotą mętną duszę wetknę,
bagiennym życiem cię obdarzę,
zabiorę taką do swych marzeń...

Maria Stefanik



Mieszka w Żarnowcu obok Muzeum Marii Konopnickiej, które zainspirowało ją do rozpoczęcia w 2005 r. twórczości poetyckiej, głównie o tematyce regionalnej, religijnej i historycznej. Debiutowała tomikiem poetyckim *Dobra prym* (2007); następnymi zbiorami: *Krajobraz polskich dusz* (2010), *Kresowe tęsknoty* (2015), *Jedlicze oddech ziemi* (2017), *Na ramionach Karpat* (2018), *Na przystanku życia* (2018). Nagradzana na wielu ogólnopolskich konkursach literackich.

Madonny kresowe

„Maryja jest ziemią, która wydaje
obfitość miłosierdzia”
z hymnu Kościoła wschodniego

Zdobne peleryny
lub skromne fałdy szat,
koronowanych Matek
na burzliwej ziemi,
ale bliskich sercu:
Łaskawych, Bolesnych,
Zwycięskich i Tronujących –
dalszej przyszłości niepewne...

Z tłumem bezdomnych,
który w sercu miał Ją
przez Bug przeprawie –
w walizkach rozmodlone,
przed rozproszeniem i kradzieżą,
gniewem bagnetów –
świętość pokoleń,
duchowy skarb i jedność narodu.

Długą podróżą zmęczeni
zatrzymali się z Nią,
na nowej polskiej ziemi –
ustrzec wiarę swoją
i matczynej kult.

Żarnowiec, 28.08.2018

Ojczyście powroty

Powstańcie bohaterzy
wojennych szlaków,
młodzi legionści walk i zrywów,
ożyjcie prochy i kości
zbiorowych mogił,
niewinni cywile z domów, ulic.
Zakładajcie roślinne
i kamienne pseudonimy,
niech zmartwychwstanie
Wasza zakrzepła krew –
wzywa służba wierna!

Do przymiarki żołnierskie mundury
na krwawe pobojojiska,
w rzeczne i leśne przepawy,
skaliste góry,
zapisane historię ściany i twierdze,
dzieciństwa warszawskie kanały!
Nie dla pożogi,
nie dla armat,
ale na świadectwo
i pokój dla nas.

Wasza ojczyzna droga,
to wolności – pamięć.

Żarnowiec, 23.08.2018